

Przynęty

Autor: Paweł Ciechanowicz

Myśląc, że czas zacząć cykl artykułów poświęcony technice wędkarskiej. Przynęty Każdy z nas, braci wędkarskiej używa ich do połowu ryb, każdy ma także swoje ulubione. Bez nich nie byłoby szans złowić upragnionego leszcza czy karpia. Tak, tak, to przynęty. Jak wiemy przynęty dzieli się na kilka grup. Przedstawiam ich główny podział. Wiemy, że każde jezioro rządzi się swoimi prawami i np. na jednym pięknie polacie biorą na białego robaka a na innym na kukurydzą. Wszystko jest kwestią wycucia zbiornika i poznania upodobań ryb Przynęty dzieli się na podstawowe grupy : 1. przynęty naturalne 2. przynęty pochodzenia zwierzęcego 3. przynęty roślinne i pochodzenia roślinnego 4. przynęty sztuczne 5. Inne imitacje Przynęty naturalne kojarzą się nam z tym co znajdziemy w wodzie, czy ziemi. Nie mylimy się. To one w postaci naturalnej są podstawowym pokarmem ryb zarówno spokojnego żeru jak i drapieżnych. Możemy zaliczyć do nich : dżdżownice rosówki ochotki pajądraki białe robaki (larwy muchy plujki) pijawki (niektóre gatunki pod ochroną) rybki (żywe) żaby (niektóre gatunki pod ochroną) kijanki i wiele innych. Dużym powodzeniem w połowach szczupaków czy okoni są małe, żywe rybki (żywe) lub martwe rybki (tzw. "trupiki"). Ryba, jak pokażemy czy leszcz polasi się na pięknie dżdżownic lub białego robaka. Te ostatnie zrobiły ogromną furorę w połowach ryb spokojnego żeru. Są łatwo dostępne (w sklepach wędkarskich), przy dodaniu ich do zanęty mogą zmieniać nasz połów w prawdziwą ucztę. Na rosówkę możemy "zasadzić" się na węgorka lub medalowego okonia. Przynęty naturalne są tym, czym ryby żywią się na co dzień, więc podanie ich na haczyku nie powoduje u ryb podejrzliwości. Na połowów metodą "spod lodu" proponuję ochotki, bardzo dobrze biorą okonie i polacie. Drugą grupą przynęt stanowi przynęty pochodzenia zwierzęcego. Wielu z nas może zastanawiać się co wchodzi w skład tej grupy. Są to: jaja i sery krew wątroba mielonki i konserwy mięso zwierząt i inne. Są to przynęty nie występują naturalnie w akwenach wodnych a co z tym idzie nie są one głównym źródłem pożywienia ryb. Jak sami wiemy niekiedy zdarzają się takie chwile nad wodą, że wszystkie przynęty zawiodą – wtedy warto wypróbować wspaniale przynęty z tej grupy. Często jest to strzała w dziesiątkę. Leniwe okonie kręcą się koło dżdżownicy atakują natychmiast kawałek wątroby czy mielonki. Grupa przynęt roślinnych jest najbardziej pokaźna. Każdy z nas na pewno wyrusza na ryby z puszką kukurydzy, czy ciasta proteinowego. W połowie karpia stosują się także owoce i warzywa jak bób, czy ziemniaki. Są to przynęty tanie, łatwe w przygotowaniu. Mogą służyć również jako zanęta. Są bardzo popularne przy połowie ryb spokojnego żeru jak polacie, leszcze, liny, karpie czy krasnopióry. Do tej grupy możemy zaliczyć np. : owoce, zboża, groch, fasola, bób, wyka, konopie, kukurydza ziemniaki makarony, kasze, pieczywo, ciasta i wiele innych. Stanowią podstawę wędkarskiego ekwipunku. Można z nich stworzyć zanętę lub w połączeniu z przynętami zwierzęcymi mogą na haczyku tworzyć "kanapki". Przynęty sztuczne. Tych przynęt używa się głównie do połowu ryb drapieżnych takich jak szczupak, okoń, troć, pstrąg. Są wykonane ze sztucznych materiałów (także z blachy) imitacje rybki, czy dżdżownicy. Na początek wahadłówek jesteście w stanie złowić szczupaka czy dużego okonia. Przynęty imitujące w sposób rzeczywisty rybki czy pajądra wodnego są wykonane z elastycznego poliestru w postaci twistera, czy rippera. Występują także imitacje wykonane z drewna – są nimi woblerki. Stanowią podstawowy arsenał spinningisty. Oto niektóre przynęty z tej grupy : blystki (wahadłowe, obrotowe) mormyszki dewony (głównie w połowach morskich) cykady woblerki, rippery. Inne imitacje – jest to grupa przynęt używanych głównie w połowie metodą muchową. Bardzo często nad rzekami widzimy osobę, która wykonuje ruchy nad głową wędziskiem tak – to muszkarz. O technice połowu na muchę napiszę innym razem. Przynęty są bardzo podobne do owadów, które opadają z drzew na lustro wody. Do tej grupy zaliczamy : muchy suche i mokre imitacje much (streamery, wosnianki, piórka, koguty, puchowce) i wiele innych. Nie należy także zapominać o dodatkach do przynęt w postaci zapachów, które bardziej uatrakcyjnią naszą przynętę. Reasumując Kiedy zawiodą nas stosowane przynęty, należy próbować inaczej je różnić z różnych grup. Niekiedy daje to ogromną zmianę i ryby zaczynają brać. Przynęty stanowią bazę wyprawy na ryby. Pamiętajmy jednak przebywać nad wodą by nie wyrzucać pustych pudełek po kukurydzy czy po robakach do trawy i wody. Dbajmy o jeziora by służyły wielu pokoleniom. Z wędkarskim pozdrowieniem. Tekst: Paweł Ciechanowicz Wybór grafiki: Tadeusz Dach